CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KURIER PORANNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 264 Kraków, środa dnia 28 września 1938 r. Rok II

APEL I OSTRZEŻENIE
prez. Roosevelta

„W wypadku wojny naród amerykański spojrzy w oczy rzeczywistości".

Waszyngton (rad) Przesłanie przez prez. Roosevelta depesz do Benesza i Hitlera traktowane tu jest jako jeszcze jeden dowód, iż w wypadku europejskiego konfliktu Ameryka liczy się z koniecznością wyjścia poza ramy doktryny Mouroego i czynnego zaangażowania się. Po czyjej stronie? Na to pytanie depesze Roosevelta nie dają bezpośredniej odpowiedzi.

„Nie można zaprzeczyć — depeszował prez. Roosevelt do Benesza i Hitlera — że w wypadku wojny naród amerykański spojrzy śmiało w oczy rzeczywistości..." A na zakończenie: „W imieniu 130 milionów Amerykanów apeluje do Was, abyście nie przerwali rokowań i rozwiązali sporne kwestie w sposób pokojowy i sprawiedliwy".

Wynika z tego oświadczenia, iż Ameryka wypowiada się po stronie zwolenników pokoju.

Co postanowiono w Londynie
Zobowiązania francusko - angielskie nie straciły SWEJ MOCY

Londyn Pat. W związku z ostatnim spotkaniem premiera Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem wskazują w tutejszych kołach oficjalnych, że Chamberlain usiłował znaleźć drogę pokojowego załatwienia sprawy czeskiej.

Wciąż jeszcze możliwe jest osiągnięcie tego celu za pomocą rokowań. Niemieckie żądania przekazania Rzeszy obszarów sudeckich zostały już przez rządy francuski, brytyjski i czeski uznane.

Trzeba jednak brać pod uwagę ewentualny atak niemiecki na Czechosłowację

Wyjanienia te mówią również, że w tym wypadku Francja mogłaby być zmuszoa do przyjścia Czechosłowacji z pomocą, a W. Brytania stanęłaby obok Francji.

Paryż (ar) Dziś ołoszony został oficjalny komunikat o przebiegu rozmów ministrów francuskich z anielskimi w Londynie.

Komunikat ten powiada, że w czasie konferencji Chamberlain przedstawił usiłowania, jakie podjął w kierunku pokojowego załatwienia sprawy sudeckiej, przyczem wyrażono zgodne zapatrywanie na tę kwestię, podkreślając, że plan angielsko-francuski przyznaje Sudety Niemcom i plan ten uzyskał aprobatę Pragi.

Gdyby mimo tej zgody Paryża, Londynu i Pragi Niemcy usiłowały zbrojnie wtargnąć na teren Czechosłowacji, to wówczas Francja i Sowiety spełnią swój obowiązek sojuszniczy wobec Czechosłowacji, a Anglia im pomoże.

W komentarzu do tego komunikatu dodano ze trony francuskiej, że stanowisko zainteresowanych rządów, a więc Francji, Anglii i Sowietów zostało uzgodnione po porozumieniu się z rządem Z. S. R. R.

Londyn (m) Jak donoszą ministerstwo wojny ogłosiło powołanie oficerów rezerwy armii terytorialnej oraz lotnictwa

Londyn (m) Na naradzie, w której brał udział naczelny dowódca sił zbrojnych Francji gen. Gamelin omawiano sprawę technicznych przygotowań do agnielsko-francuskiej współpracy na wypadek powikłań wojennych.

Zarządzenia te mają na wypadek niemieckiego ataku na Czechosłowację po pierwszym października natychmiast wejść w życie, przyczem według miarodajnych informacji, dzielą się one na następujące punkty:

1) Przygotowanie wszystkich brytyjskich sił zbrojnych do transportu do Francji; 2) Dyspozycja brytyjskich sił zbrojnych po ich przybyciu do Francji; 3) Przygotowanie wszystkich brytyjskich sił zbrojnych do mobilizacji.

Przed rokowaniami węgiersko-czechosłowackimi

Budapeszt. Węgierska agencja telegraficzna donosi:

Jak wiadomo, rząd węgierski w dniu 22 b. m. uczynił demrache dyplomatyczną wobec rządu praskiego, w której oznajmił, iż oczekuje, że w czasie rozwiązania problemu niemieckiego sprawa mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji potraktowana będzie w sposób identyczny. W dniu 26 bm. minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Krofta zakomunikował posłowi węgierskiemu w Pradze, że rząd praski jest gotów wszcząć przyjazne rokowania z rządem węgierskim.

Czesi przygotowują ewakuację Cieszyna

Cieszyn Pat. Wszyscy obywatele narodowości czeskiej bez względu na stanowisko i zawód otrzymali poufne pismne wezwanie, aby przygotowali rzeczy, ubrania, bieliznę, pościel oraz środki żywnościowe tak, aby w każdej chwili, kiedy otrzymają rozkaz, gotowi byli do odjazdu.

— O —

Nie chcemy innych narodów widzieć pośród nas
mówi kanclerz Hitler

Berlin Pat. W pałacu sportowym w Berlinie kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.: Chcę wam raz jeszcze wyłożyć istotę i cele niemieckiej polityki zaranicznej. Niemiecka polityka zagraniczna jest w odróżnieniu od polityki wielu państw demokratycznych światopoglądem wyraźnie określona. Nie mamy żadnego interesu uciskać innych narodów. Nie życzymy sobie wogóle widzieć innych narodów wśród nas. Chcemy na nasz sposób stać się szczęśliwymi. Niech inni uczynią to na swój sposób. Pozostały jeszcze dwa zagadnienia: 10 milionów Niemców, znajdowało się poza granicami Rzeszy. Na dwóch wielkich zwartych obszarach zamieszkania znajdowali się Niemcy, którzy chcieli powrócić do Rzeszy jako do swej ojczyzny. Ta liczba 10 milionów nie jest drobnostką. Chodzi tu o czwartą część liczby — mieszkańców Francji. My mieliśmy wobec Boga i wobec świata prawo podtrzymywać nasze roszczenia do tych 10 milionów Niemców. Istnieje dziś kres, u którego musi kończyć się ustępliwość. Dość brałem na siebie ofiar i rezygnacji. Tutaj był kres, którego nie mogłem przekroczyć. Jak słusznym to było, dowód tego cała historia połączenia niemieckiej Austrii z Rzeszą. Stoi przed nami teraz ostatni problem, który musi być rozwiązany i który będzie rozwiązany. Jest to ostatnie terytorialne żądanie, które mam do postawienia w Europie. Jest to jednak żądanie, od którego nie odstąpię, i które — tak mi Boże dopomóż — wypełnię. Największym problemem, który zastałem były stosunki polsko-niemieckie. W Polsce nie rządziła demokracja, lecz jeden mąż. Z nim udało się w niespełna jeden rok osiągnąć porozumienie, które w zasadzie najprzód na przeciąg 10-ciu lat usuwa niebezpieczeństwo starcia. Pewnie, że tam na dole ścierają się w terenie twardo sprawy. Tam spierają się często narodowości i grupy narodowe ze sobą. Jednak oba kierownictwa państwowe mają postanowienie polepszać coraz bardziej swoje stosunki. Czechosłowacja poczęta została z jednego jedynego pierwszego kłamstwa. Ojciec tego kłamstwa nazywał się Benesz. Ten pan Benesz przybył wówczas do Wersalu i zapewniał najprzód, że istnieje naród czechosłowacki. Teraz rodacy, sądzę, iż nastała chwila że musi się mówić innym tonem. Złożyłem becnie rządowi brytyjskiemu do dyspozycji memorandum z ostatnią i stanowczą propozycją niemiecką. Wybrałem taką granicę, która jest sprawiedliwa na zasadzie posiadanego od dziesiątek lat materiału w sprawie narodowościowego i językowego podziału Czechosłowacji. Postanowiłem już z góry: ten obszar przejdzie pod władzę niemiecką. Postanowiłem, iż na obszarze tym odbędzie się głosowanie. Wybrałem statut plebiscytu na obszarze Saary jako podstawę tego głosowania. Albo p. Benesz przyjmie teraz tę propozycję i wreszcie zwróci Niemcom wolność, albo też my sami sobie tę wolność wezmiemy.

— oOo —

Do Czytelników
Krakowskiego „Kuriera Porannego"

Z powodu kilkakrotnych konfiskat „Krak. Kurier Poranny" nie mógł przez kilka dni dotrzeć do Szan. Czytelników, za co ich uprzejmie przepraszamy

ADMINISTRACJA

Ofenzywa wojsk powstańczych w ślepym zaułku

Dalsze sukcesy wojsk rządowych

Barcelona (ai) Wielka bitwa która toczy się w rejonie Ebro ogarnęła wczoraj dalsze tereny. Ataki wojsk powstańczych w pobliżu szczytu 565 Sierra de Laval de la Torre spotkały się z potężnym oporem wojsk republikańskich. Siły powstańcze zdążyły zagarnąć na pewien czas kilka pozycyj, które jednak nie długo potem zostały odzyskane przez wojska hiszpańskie, przyczem zdobyto znaczne ilości materiału wojennego (przeważnie pochodzenia niemieckiego) oraz licznych jeńców.

Najsilniejszy atak przypuściły powstańcze wojska przeciw szczytom 287 i 281, który to atak poparty został przez baterie włoskie i zagraniczne czołgi. Wojska hiszpańskie odrzuciły jednak powstańców, czołgi zaś zostały zmuszone do odwrotu po krótkiej, lecz niezwykle uciążliwej walce, w której wojska rządowe wykazały podziwu godną odwagę.

Wieczorem wróg usiłował znów zająć szczyty powyższe, lecz poniósł przy tym znaczne straty i zmuszony został do cofnięcia się ze szczytu nr. 281. W wyniku walki wojska rządowe uzyskały znaczne ilości materiału wojennego, w którym znalazły się również 2 czołgi niemieckie marki „Wickers" i „Mercedes" w znakomitym stanie.

Ataki były później kilkakrotnie ponawiane, lecz zawsze z jednakowym rezultatem.

Oddział powstańczy, który atakował linie rządowe na zachód od Gaety został wstrzymany prze ogień artylerii rządowej, zapędzony do doliny, gdzie został zupełnie zdziesiątkowany.

Inne ataki w rejonie El Musol i de Coll del Oso zostały energicznie odparte przez wojska rządowe, które dosłownie zniosły szeregi powstańcze.

Lotnictwo rządowe operowało ze znacznym sukcesem, bombardując i ostrzeliwując szeregi nieprzyjacielskie, miały miejsce liczne walki powietrzne. 4 „Fiaty" i 1 „Messerschmidt" zostały postrzelone i wzięty został do niewoli 1 lotnik niemiecki, który lądował na spadochronie.

W rejonie Estramadury (Epiel) wojska rządowe osiągnęły Pena Cristalina zdobywając 40 jeńców i znaczny materiał wojenny.

Lotnictwo powstańcze morduje ludność cywilną.

Paryż (ai) Donszą z Alcoy, że lotnictwo powstańcze bombardowało ludność cywilną Alcoy. 10 bombowców włoskich „Savoia" zrzuciło 50 bomb znacznej mocy w sam środek miasta. Większość bomb spadła na szpital. W rezultacie bombardowania zburzono 31 budynków, śmierć poniosło 20 osób, przeszło 100 osób poniosło rany.

Obowiązek spełnimy!

Wydarzenia lat ostanich sprecyzowały w świadomości społeczeństwa obowiązki jakie ciążą na inteligencji polskiej.

Inteligencja do niedawna nie odgrywała żadnej roli w walce jaka masy pracujące podjęły w imie realizacji demokracji w Polsce.

Rzesze pracowników umysłowych są zgrupowane w wielkich potężnych związkach zawodowych — te jednak z uwagi na specjalne zadania, dla których zostały powołane, nie mogą i nie powinny brać bezpośrednio udziału w życiu politycznym.

To też koniecznym się stało stworzenie organizacji politycznej będącej odzwierciedleniem nurtujących w masach pracowniczych nastrojów, organizacji którąby zrzeszając dotąd rozproszone elementy demokratyczne wzmocniła dziś walczące o ideały wolności, równości i sprawiedliwości — masy robotnicze i chłopskie.

Obok Polskiej Partii Socjalistycznej i Stronnictwa Ludowego stanie Stronnictwo Demokratyczne, którego szeregi uzupełnia elementem inteligenckim — front polskiej demokracji przeciw zalewowi rozhukanego kołtuństwa, niosącego od zachodu kulturze polskiej zniczenie i niewolę jeśli nie fizyczną to duchową — a z nią i hańbę.

Wierzymy w zwycięstwo Idei Demokracji, bo wierzymy w Polskę i wiemy, że narzucane przez obcą propagande idee, poza grupkami nieodpowiedzialnej młodzieży, nie mogą utrzymać się dłużej w społeczeństwie naszym.

W Polsce musi dojść do władzy Lud — do niego należeć winno kształtowanie się przyszłych losów państwa. I tylko wtedy mieć będziemy pewność, iż nasze życie potoczy się po prawdziwie polskich drogach, że będzie godne ludzi wolnych, synów wielkiej tradycji polskiego ducha.

O-a

—×—

5 osób zginęło w katastrofie

Koblencja Pat. Wczoraj po południu wydarzyła się na terenie pod Koblencją katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć pięciu ludzi. Prom, utrzymujący stałą komunikację pomię dzy Engers a Kaltenengers, usiłował przejść przed idącym w górę rzeki belgijskim statkiem motorowym „Cahrlotte" z Antwerpii. Manewr ten nie udał się i nastąpiło zderzenie promu ze statkiem. Prom, na którym znajdowało się siedem osób, w kilka chwil zatonął. Zdołano uratować tylko dwóch ludzi — jednego pasażera i przewoźnika, pięciu pasażerów utonęło.

Sytuacja na froncie hiszpańskim

Salamanka Pat. Komunikat sztabu wojsk gen. Franco donosi, że w niedzielę padały tak ulewne deszcze, iż na odcinku Ebro wszelka akcja była niemożliwa. Na Froncie andaluzyjskim na odcinkach Relmes i Villa Franca silne natarcia nieprzyjaciela zostały odparte. Pod Puerto Calatraveno lotnictwo gen. Franco bombardowało w sobotę objekty wojskowe w porcie Barcelony.

St. Jean de Luz Pat. Komunikat ministerstwa obrony narodowej donosi, że w ciągu niedzieli na froncie rzeki Ebro trwała obustronna wymiana strzałów. Na froncie Levantu wojska rządowe odparły ataki wojsk Franco na odcinkach Manzanera i Pavia.

Prasa włoska o manifestacjach Zaolzańskich

Rzym. Pat. Cała prasa włoska zamieszcza dziś pod olbrzymimi tytułami depesze z Warszawy o manifestacjach za przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego do Polski. „Giornale d'Italia" oraz „La Tribuna" podaja przy tym streszczenie przemówienia gen. Skwarczyńskiego, podkreślając, że zwrócenie Rzeczypospolitej polskiej Śląska Zaolzańskiego będzie tylko aktem sprawiedliwości dziejowej.

Budowa schronów przeciwgazowych

Przyszła wojna będzie trójwymiarowa, a lotnictwo odegra w niej rolę dominującą. Przedstawiając niebezpieczeństwa wojny powietrznej w strasznych barwach, przesadza się jednak bardzo. Podobnie rzecz się miała w r. 1914, gdy przepowiadano że wobec udoskonalenia wszystkich rodzajów broni wojna trwać może tylko kilka miesięcy. Na przykładzie hiszpańskiej wojny domowej widzimy, że walki mogą toczyć się miesiącami, mimo nalotów eskadr lotniczych i mimo bombardowania nieufortyfikowanego milionowego miasta. Działanie pocisków armatnich — zarówno ich celność jak i zasięg działania są ograniczone i istnieją skuteczne sposoby, aby zlokalizować ich działanie niszczycielskie.

Nie poruszylibyśmy z różnych względów tego zagadnienia militarnego, gdyby nie fakt, że kwestia obronności przeciwlotniczej znajduje już wyraz w codziennej praktyce budowlanej. Władze wojskowe żądają bowiem we wielu wypadkach od budujących oświadczenia, czy zamierzają wykonać w swej realności schron przeciwlotniczy. Warto więc zapoznać się z postulatami budownictwa przeciwlotniczego. Narazie nie ma żadnych ustawowych przepisów, regulujących tę sprawę i w dziedzinie tej panuje dość wielka dowolność.

Postulat obronności przeciwlotniczej nie ogranicza się jedynie do budowy schronów piwnicznych, ale ma wpływ na całokształt budynku. W fachowych czasopismach technicznych ukazały się artykuły w korych po analizie skutków uderzenia pocisku w dom, dochodzi się do nast. wniosków:

Dach budynku winien być masywny, z uwagi na pociski spadające pionowo — dla zmniejszenia ich działania, względnie dla wywołania wybuchu już na jednym z wyższych pięter.

Aby zapobiec wtargnięciu pocisku przez okno, projektowano balkony, które stanowią naturalną ochronę: na ogół wystarczą nawet niebardzo wystarczające gzymsy nadokienne, gdyż kąt padania pocisków jest zwykle stromy. Specjalnego zabezpieczenia wymaga szyb dla windy, gdyż tu pocisk nie napotyka na żadne przeszkody. Właściwy schron urządza się w piwnicy, najlepiej w postaci długiego korytarza wzdłuż muru środkowego, z bezpośrednim dostępem z klatki schodowej. Do schronu prowadzi śluza powietrzna zamknięta obustronnie drzwiami gazoszczelnymi. Konstrukcja powinna być niezależna od reszty budynku i posiadać własny fundament. Schron winien posiadać odpowiednią wentylację, własne urządzenia sanitarne itd. Co do konstrukcji schronu wymaga się w Polsce by schron był obliczony na ciężar całego zawalonego budynku, przyjmuje się bowiem, że przeciw działania bezpośredniemu bomby burzącej, niema zabezpieczenia. Ponieważ jednak celne uderzenia będą rzadkie, wystarczy zabezpieczyć schron przed działaniem niedalekiej eksplozji. Jeżeli się nie chce wykonać kompletnego schronu już podczas budowy, wystarczy umocnić strop nad częścią ubikacji piwnicznych, przewidując ewentualne uzupełnienia urządzeń. Drugim, niezbędnym już w czasie budowy czynnikiem, to wykonanie najwyższego stropu żelbetowego, z uwagi na lekkie bomby zapalające, które mogą się dostać do przestrzeni strychowej. Strop żelbetowy, analogiczny do stropów międzypiętrowych ma zastąpić strop strychowy drewniany. Celowość tej zamiany jest dość problematyczna. Te dwie, stosunkowo niezbyt drogie inwestycje będą mogły, jak się zdaje ułatwić budującemu zyskanie pożyczki z kredytów publicznych.

„Li."

Wołamy o szeroką amnestię

Przestępcy „niepoprawni"

(ml) Przestępcy t. zw. niepoprawni są niewątpliwie zakałą społeczeństwa, tot też na całym świecie stosuje się przeciw nim najostrzejsze represje. W Polsce przewidziane są dla przestępców niepoprawnych specjalne zakłady izolacyjne, spróbujmy więc w paru słowach zastanowić się nad składem mieszkańców jednego z takich zakładów, który się mieści w Lublińcu.

Osatnią sprawą karną wszystkich bez wyjątku przestępców było przestępstwo majątkowe, przyczem aż w 90 proc. kradzież w 1/3 zaś wartość kradzieży nie przekraczała 20 zł. Poprzednie sprawy przeważnie sprowadzaia się również do przestępstw przeciw mieniu bo aż 94,9 proc. wszystkich poprzednio popełnionych przez mieszkańców przestępstw.

Niezwykle ciekawie przedstawia się sprawa wieku przestępców. Oto okazuje się, że poniżej 35 lat jest w zakładzie tylko 17.4 proc., zaś powyżej 40 — 11,4 proc., niepoprawnych przestępców, którzy nie ukończyli 30 lat jest w zakładzie 62,6 proc. W porównaniu ze składem nie poprawnych przestępców w Anglii wiek mieszkańców Lublińca przedstawia się nieco dziwnie, bo zakłady angielskie maja przed 30-ką tylko 1,9 proc.!

Niemniej dziwnie wygląda poprzednia karalność mieszkańców zakładu. 28 proc. z nich było karanych do 5 razy, zaś wiecej niż 10 razy karanych było tylko 10 proc., przyczem łączny okres pozbawienia wolności za wszystkie popełnione przestępstwa u 35 proc. nie przekroczył 2 lat i prawie połowa z nich nie przebywała w więzieniu w sumie więcej niż 3 lata. Tak samo wyglada największa wymierzona poprzednio kara, bo u 3/4 nie przekracza 6 miesięcy więzienia.

„Niepoprawni" mieszkańcy zakładu w Lublińcu zaczęli wykoleiać się niezwykle wcześnie, bo 71 proc. karanych było przed 21 rokiem życia, większość zaś drugi wyrok dostała już przed upływem roku od pierwszego wyroku.

Wnioski z tego krótkiego zestawienia nasuwają się same. Umieszczenie w zakładzie poprawczym przewidziane jest jako nieograniczone czasowo. a więc praktycznie bezterminowe internowanie przestępców na prawdę niepoprawnych, którzy nie rokuja na dziś poprawy. W pierwszym rzędzie należą do tej kategorii przestępcy na wielką skalę o wybitnych skłonnościach antyspołeczych. Tymczasem w zakładzie lublinieckim umieszczeni są młodzi wykolejeńcy, skazani w olbrzymiej większości za drobne stosunkowo występki. Brak jest zupełnie zawodowców, przestępców o skłonnościach patologicznych itd.

Ze składu mieszkańców Lublińca widać, że sądy stosują umieszczanie w zakładach jako środek przedłużenia pozbawienia wolności. A zakładów tego rodzaju mamy w Polsce więcej, mamy pozatem więzienia, do których jakże często kieruje się młodych, zupełnie młodych przestępców. Droga z więzienia prowadzi do więzienia z powrotem i w rezultacie mamy takie dziwolągi, że dwudziestokilkoletniego włóczęgę czy żebraka uznaje się za przestępcę niepoprawnego dlatego tylko, że kilka razy skradł gdzieś coś z głodu lub nędzy. Zastosowany w swoim czasie do takiego osobnika środek wychowawczy skierowałby go niewątpliwie na inna drogę i orzeczenie o niepoprawności nie zapadłoby.

Rozładujmy więzienia i zakłady dla „niepoprawnych" i otwórzmy drogę przed młodymi, których można i trzeba poprawić.

Warto przytoczyć, co pisał w roku ubiegłym dr. Batawia docent U. J. P., o kwestii przestępczości młodocianych:

„Gdyby, zamiast demoralizujących i bezmyślnych krótkoterminowych kar aresztu i więzienia, przestępcy... spotkali się w swoim czasie, gdy mieli 18-19-20 lat (z zastosowaniem środków wychowawczych), to przebieg życia tych osobników mógł by wyglądać zupełnie inaczej. Po kilkuletnim pobycie w zakładzie wychowawczo-poprawczym mogłaby nastąpić zasadnicza zmiana w psychice tych przestępców, mogli by oni okazać się ludźmi należycie uspołecznionymi.

Bliższe zetknięcie się z przestępcami wśród których występuie w tak wielkim odsetku element młody, poucza na każdym kroku o zgubnych skutkach dotychczasowej polityki karnej, wskazując jednocześnie drogi należytej reformy całego zagadnienia.

Dopóki nie zmienimy gruntownie systemu sankcji w stosunku do młodocianych przestępców, dopóty walka nasza z chroniczną przestępczością będzie z góry skazana na niepowodzenie.

Pierwszym krokiem w tym kierunku może stać się ogłoszenie szerokiej amnestii.

Spisek przeciw powstańcom hiszpańskim w Marokko

Londyn (al) Jak donosi korespondent „Timesa" z Gibraltaru, narodowcy hiszpańscy obawiają się nowych zamieszek w Marokku i wysyłają intensywnie wojsko i amunicję do Ceuty. W ostatnich dniach odpłynęły trzy okręty naładowane amunicją pod eskortą licznych okrętów wojennych.

Jak donoszą z Tangeru, że granica pod Tetuan jest zamknięta. Dzienniki powstańcze zamieszczają coraz częściej wiadomości o rzekomym spisku republikańsko-komunistycznym i oskarżają Francję w jego organizowaniu.

Paryż. Na rozkaz naczelnego dowództwa wojsk Marokka francuskiego odebrano debit pocztowy na całym terytorium francuskim i protektoratu:„ Il Travaso delle idee" wydawanym w języku włoskim w Rzymie oraz pismom „Unidad", „Diaro de Navarro" i „diaro Vasco" wydawanym w języku hiszpańskim, z powodu szerzenia przez te pisma propagandy antyfrancuskiej. --

P. P. S. i Stronnictwo Pracy w manifestacji ludowców

Warszawa. W uroczystościach poświęcenia sztandaru wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego w Warszawie wzięły udział delegacje P. P. S. i Stronictwa Pracy. Imieniem P.P.S. przemawiał b. poseł Piotrowski, im. Str. Pracy redaktor Jotczyk.

Cały czas manifestowano na rzecz P. P. S. i Str. Ludowego. Odegrano odśpiewano Czerwony sztandar i Na barykady. Już w czasie pochodu padały okrzyki na cześć sojuszu chłopsko-robotniczego. Przemówienia wyżej wymiemionych były kilkakrotnie burzliwie oklaskiwane.

Jeszze raz Chamberlain do Hitlera

Londyn. Na Downing Street ogłoszono komunikat urzędowy, który stwierdza, że premier Chamberlain odbył dziś przed południem dalsze narady z ministrami francuskimi. Premier Chamberlain zdecydował zwrócić się osobiście do kanclerza Hitlera. W tym celu sir Horace Willson odleciał dziś rano samolotem do Berlina.

Ogłoszenie tej wiadomości nastąpiło wkrótce po zakończeniu rozmów z ministrami francuskimi, poczym rozpoczęło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego.

Apel Roosevelta na rzecz pokoju

Waszyngton. Prezydent Roosevelt zwrócił się dziś rano telegraficznie do kanclerza Hitlera, prezydenta Benesza oraz do Anglii i Francji z apelem na rzecz pokoju.

Waszyngton. Wkrótce po północy prezydent Roosevelt wezwał na konferencję do Białego domu sekretarza stanu Hulla i jego zastępcę Wellesa. Departament stanu zapowiada ogłoszenie w najkrótszym cza sie niezwykle doniosłego oświadczenia, odmawia jednak podania szczegółów tego oświadczenia.

W sprawi katastrofy szkolnej

Warszawa. Staraniem P. P. S odbyło się w Warszawie tłumne zebranie, na którym w sprawie katastrofy w szkolnictwie mówili pp. Szymanowska, Dubois, Tułodziecki, Raabe i Mamczar.

Mimochodem

Dwie sprawy

Obowiązki sternika totalnej nawy państwowej z pewnością nie należą do najłatwiejszych.

Ukazał nam to kiedyś dość plastycznie mistrz Stanisław Szukalski w monumentalnej rzeźbie, noszącej miano „Remussolini".

Już samo zewnętrzne skomplikowanie postaci symbolizowało mnogie i nader powikłane zadania wodza.

Jeśli mnie pamięć nie zawodzi, granitowa postać, mimo męskiej muskulatury, wyposażona została w przyżądy, nieodzowne do karmienia małych — co oczywiście jest poetycką metaforą i wskazuje na to, że ustrój totalny nie tylko dźwiga naród z niemocy i rozwijając siły najbardziej aktywne i prężne, ale również dba o podniesienie dobrobytu młodzieży, centralizując w swoich rękach handel wymienny.

Obecnie okazuje się, że Szukalski bynajmniej nie przesadzał i, przeciwnie, w pewnym sensie raczej nie doceniał.

Mianowicie ustrój rzeczony nie bacząc na mnogość zadań musiał pomyśleć o jeszcze jednym.

Dla Włochów, jako dla narodu aryjskiego i wybitnie muzykalnego szczegolnie bez pośrednią wymowę posiada giętki i melodyjny język muzyki.

Wobec czego postanowiono wprowadzić odpowiednią cenzurę.

Pierwszym posunięciem świeżo powstałej instytucji było postawienie wniosku o zaaresztowanie wszystkich Włochów, którzy słuchali w Szwajcarii wielkiego koncertu pod batutą Artura Toscaniniego.

Laikowi wyda się to niedorzecznością, ale człowiek muzykalny przyzna, że lewicowy dyrygent mógł łatwo przemycić, przy pomocy odpowiedniego kierowania tonami, mały antyfaszystowski referat.

Dobrze jeszcze, że koncert nie odbył się w samej Italii. Wówczas trzeba byłoby nie tylko o wiele więcej obywateli zaznajomić się z klimatem Wysp Liparyjskich, ale ponadto należałoby zburzyć gmach sali koncertowej.

Bo i ściany mają uszy.

Zdaje się, że wzorem ubiegłego tygodnia wprowadzić będziemy musieli rodzaj „chwilki masońskiej".

Mianowicie pewien poważny periodyk donosi o nowym niesłychanym zupełnie wyczynie masonerii w Polsce.

Okazuje się — pisze„Jutro Pracy", a my streszczamy, — że bluff masoński został tym razem bardzo zręcznie zakonspirowany publiczność, śledząca z tak zwanym „niesłabnącym zainteresowaniem" przygotowywania do lotu stratosferycznego dr Jodko-Narkiewicza i kpt. Burzyńskiego, ani się nawet nie domyśla, że za kulisami przedsięwzięcia ukryta jest masoneria z niejakim prof. Wolfkem na czele.

A przecież, zaznacza „Jutro Pracy", wystarczy prosta chwila zastanowienia: stratostrat, noszacy miano „Stella" (po polsku gwiazda-symbol masoński) „ma się przecież wznieść ponad wszelkie wieżyce kościołów na tym będzie polegała jego symboliczna rola".

Organizatorom wyprawy chodzi więc — zdaniem pisma — poprostu o zamanifestowanie wyższości masonerii nad kościołem.

Kto wie, czy taka ocena lotu, jaką podejmuje „Jutro Pracy" nie przysporzy masonerii mimowolnych zwolenników.

Każdy bowiem, wobec tego, nieboszczyk w drodze do nieba stanie się masonem, gdyż wznosi się nad kościoły.

Manifestacje w sprawie Zaolzia

Warszawa Pat. Fala niezliczonych wieców, demonstracji i zebrań, na których społeczeństwo polskie żąda przyłączenia do Macierzy Śląska Zalzańskiego, ogarnęła nawet najdalsze zakątki Rzeczypospolitej. Do redakcji P.A.T. nadchodzą w dalszym ciągu liczne depesze z rezolucjami, uchwalanymi na wiecach. W rezolucjach tych obywatele R. P. zasyłają swym braciom z za Olzy serdeczne słowa otuchy i wytrwania oraz zwracają się do najwyższych władz Rzplitej o podjęcie energicznej akcji celem zwrotu zagrabionego przez Czechów Śląska Zaolzańskiego.

W Mirzecu koło Kielc zebrani w liczbie 2 tys. chłopi uchwalili rezolucję, domagającą się odebrania Czechom Śląska Zaolzańskiego — rdzennie polskiej ziemi, oddając się pod rozkazy pana marszałka Śmigłego Rydza, „aby obalić słupy graniczne nad Olzą i wyzwolić naszych braci z pod jarzma czeskiego".

Rada powiatowa w Częstochowie wystosowała do pana marszałka Śmigłego-Rydza depeszę.

Katowice Pat. W związku z prowadzoną w całym kraju zbiórką funduszów na pomoc uchodźców z za Olzy, przemysł, zrzeszony w Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego wpłacił na ten cel do rąk komitetu walki o prawa Polaków w Czechosłowacji kwotę 50.000 zł., złożoną przez wszystkie przedsiębiorstwa należące do Unii.

Katowice Pat. Dziś w południe pod przewodnictwem marsz. sejmu śląskiego Grzesika odbyło się posiedzenie komitetu walki o prawa Polaków w Czechosłowacji.

Na posiedzeniu tym, wobec nowej sytuacji, uchwalono jednogłośnie zmienić nazwę na „Komitet walki o Śląsk za Olzą" (centrala w Katowicach).

Następnie wśród oklasków uchwalono powołać bawiącego obecnie w Katowicach p. dr. Leona Wolfa, prezesa związku Polaków w Czechosłowacji na drugiego prezesa komitetu walki.

Rekwizycje na Zaolziu

Cieszyn Pat. Na terenie całego Śląska Zaolzańskiego rekwiruje się wszystkie pojazdy mechaniczne i konne dla celów wojskowych. Rekwiruje się nie tylko samochody osobowe ale i ciężarowe, które służą m. in. polskim organizacjom spółdzielczym do rozwożenia żywności. W ten sposób polskie instytucje spółdzielcze zostały pozbawione wszelkich środków lokomocji, którymi rozwożono po gminach zagłębia chleb i wiktuały.

Na terenie Śląska daje się odczuć brak żywności. W związku z tym mnożą się spekulacje pieniężne i wzrasta gwałtownie drożyzna. W sklepach wydaje się jedynie ściśle ograniczone racje żywnościowe, no. pół kilograma chleba dziennie. W sklepach prywatnych sprzedaje się jedynie po jednej parze bielizny, po jednym ręczniku i po jednej koszuli.

3000 ochotników wileńskich do korpusu Zaolzańskiego

Wilno Pat. Do biura werbunkowego Zaolzańskiego Korpusu Ochotniczego w Wilnie od czasu uruchomienia t. j., od soboty zgłosiło się przeszło 3000 ochotników. Na terenie Wilna uruchomione zostały w ciągu dnia dzisiejszego dalsze trzy oddziały, które zapisują zgłaszających się ochotników. W powiatowych miastach wileńszczyzny również powstały biura werbunkowe Z. K. O.

Społeczeństwo wileńskie ofiarnie spieszy z pomocą materialną w postaci gotówki, jak również oddaje do dyspozycji Z. K. O. auta a jedna z obywatelek m. Wilna, dr. Sielska, oddała nawet swój dom na potrzeby akcji Z. K. O.

Zabici ranni i pożary

Cieszyn. Pat. Nocy dzisiejszej doszło na terenie Śląska Zaolzańskiego ponownie do szeregu krwawych utarczek między ludnością polską a czeską żandarmerią, m. in. w Końskiej. Są zabici i ranni. W okolicach Skrzeczenia doszło do starcia między grupą robotników polskich i oddziałem żandarmerii czeskiej, która zaczęła Polaków ostrzeliwać z karabinów. 5 żandarmów zostało zabitych, kilkunastu jest rannych.

Cieszyn Pat. Nocy wczorajszej i dzisiejszej podpalono w okolicach Końskiej stodoły w zabudowaniach gospodarczych czeskich działaczy pogranicznych. M. in. podpalono zabudowania gospodarcze b. czeskiego komisarza rządowego w Końskiej.

Mussolini uważa że Hitler jest „pobłażliwy"

Verona Pat. Mussolini przyjął tu dziś defiladę 47.000 uzbrojonych czarnych koszul różnych formacji, poczym na placu Wiktora Emanuela wygłosił wobec stutysięcznego tłumu przemówienie, w którym oświadczył m. in.: nigdy tak jak dziś, wspólnota między faszyzmem a narodem włoskim nie była tak całkowita i ścisła. Naród włoski jest potężnie zorganizowany, jest duchowo i materialnie uzbrojony. Rozwój wydarzeń, które trzymają w tym momencie umysły w napięciu, pozwalą nam stawić czoło sytuacji. Należy uznać i ocenić wysiłki, których dokonał Chamberlain dla pokojowego rozwiązania sprawy.

Podobne uznanie winni jesteśmy pobłażliwości Niemiec. Memorandum niemieckie nie odbiega od linii, zaaprobowanych w Londynie. Jest rzeczą zupełnie widoczną, że gdyby Czesi pozostawieni byli na liczenie tylko na swoje siły, to pierwsi uznaliby, iż nie warto zaczynać walki, co do której wyniku nie może być żadnej wątpliwości. Jeżeli zostaniemy wciągnięci w konflikt wówczas nie będziemy się wahać. Jest rzeczą bezcelową, aby dyplomaci podejmowali jeszcze wysiłki w celu uratowania Wersalu. Europa powstała po Wersalu, zbudowana została z kolosalną nieznajomością geografii i historii. Ten Wersal jest w agonii.

Włochy twierdzą, że Rumunia i Jugosławia nie pomogą Pradze

Rzym Pat. Agencja Stefani donosi z Bukaresztu: W tutejszych kołach dobrze poinformowanych zaprzeczają wiadomości, rozpowszechnionej przez niektóre dzienniki zagraniczne, jakoby Rumunia w porozumieniu z Jugosławią wysłać miała do Pragi i Budapesztu notę, zawiadamiającą, że oby dwa państwa Małej Ententy wystąpią w obronie Czechosłowacji w wypadku agresji ze strony Węgier.

Słowacy za oddaniem Polsce Zaolzia

Warszawa. Korespondent „Wieczoru Warszawskiego" donosi z Bratysławy: Czołowe osobistości Słowackiej Partii Ludowej oświadczają, że partia wypowiada się przeciwko odłączeniu Słowacji od Republiki Czechosłowackiej. Zgodziliby się jednak na odłączenie tych terytoriów, w których większość ludności jest narodowości węgierskiej, albo polskiej, gdyż odmowne stanowisko w sprawie uznania narodowości mniejszościowych stałoby w sprzeczności z zasadami Słowackiej Partii Ludowej.

Stanowisko partii do rządu praskiego da się określić w obecnym kryzysie jako przychylnie neutralne.

Bereza Kartuska jako kopalnia kredy

Bereza Karuska W miejscowościach Samojłowicze, Leoszki i Chomicze, w okolicach Berezy Kartuskiej, występują olbrzymie pokłady kredy, które mogą być eksploatowane sposobem odkrywkowym. Kreda ta nadaje się doskonale do celów przemysłowych.

Dotychczas istnieją w tych okolicach dwie szlamownie. Ostatnie sfery gospodarcze Polesia zainicjowały stworzenie spółdzielczej szlamowni, w której rolnicy mogliby czyścić kredę i sprzedawać ją do fabryk.

Zerwanie szyn na granicy

Cieszyn. Dziś w nocy robotnicy czescy przybyli drezyną na most kolejowy w pobliżu granicy polskiej pod Zebrzydowicami i zdjęli szyny kolejowe z połowy tego mostu. W ten sposób wszelki ruch kolejowy między Zebrzydowicami i Piotrowicami, stanowiącymi stację graniczną po stronie czeskiej, został ostatecznie przerwany.

Kongres ludowców odroczony do 9 października

Warszawa. (Tel.). Prezydium Stronnictwa Ludowego ogłosiło komunikat zawierający, że ze względu na sytuację międzynarodową nadzwyczajny kongres Stronnictwa Ludowego odracza się na 9 października.

Dla uniknięcia plotek — brzmi dalej komunikat — stwierdzamy, że wszystkich członków Stronnictwa Ludowego obowiązuje uchwała Nacz. Komitetu Wykonaw., w sprawie stosunku do wyborów. Komunikat podpisali: za prezesa Stron. Ludowego Maciej Rataj, Grudziński jako sekretarz i Gruszka jako przewodniczący Rady Naczelnej.

Szef fracuskiego sztabu w Londynie

Londyn. Szef francuskiego sztabu generalnego gen. Gamelin przybył dziś samolotem o godz. 9-tej **rano** do Londynu. Z lotniska w Croydon **gen. Gamelin udał się do ambasady** francuskiej.

Londyn. Daladier, Bonnet, Corbin i gen. Gamelin przybyli o godz. 10.30 na Douning Street.

Dalsze starcia za Olzą

Cieszyn. PAT. Nocy dzisiejszej na Śląsku Zaolzańskim doszło ponownie do szeregu krwawych starć między żandarmerią czeską oraz komunistyczną t. zw. „Narodni garda" z jednej strony, a ludnością polską z drugiej strony. Starcia te pociągnęły za sobą wiele ofiar. Najpoważniejsze zajścia miały miejsce we Frysztacie, gdzie liczba zabitych podobno jest bardzo znaczna. Odgłosy strzałów i wybuchy granatów przez dłuższy czas były słyszane po stronie polskiej. Również od strony Końskiej i Gnojnika rozlegały się od godz. 23.30 detonacje, świadczące o większych starciach.

Manifestacje chłopskie nad grobem Jana Dąbskiego

Warszawa. Po nabożeństwie w kościele Karola Boromeusza na Powązkach w obecności kilku tysięcy chłopów z województwa warszawskiego został poświęcony pomnik na grobie zmarłego w r. 1931 sp. Jana Dąbskiego. Niezwykle wzruszające przemówienie wygłosił ks. dr Niemkiewtcz, imieniem władz naczelnych Stronnictwa Ludowego A. Czapski, imieniem P. P. S. b. poseł Piotrowski, imieniem współpracowników polskiej delegacji pokojowej w Mińsku i Rydze minister Strassburger. Nad grobem pochyliło się 80 sztandarów ludowych oraz pocztów sztandarowych Związku Hallerczyków i Dowborczyków. Pomnik został ufundowany ze składek chłopów i przyjaciół.

Pożar tartaku

Łuniniec. W Chotyniczach pow. łuninieckiego, doszczętnie spłonął tartak i młyn parowy, należący do firmy Romer-Preiss i S-ka. Straty wynoszą 50.000 zł.. Istnieje podejrzenie, że pożar powstał z podpalenia przez zemstę.

Wieści z Polski i świata

BARCELONA. W odległości 30 km. na zachód od Barcelony zderzyły się dwa pociągi osobowe. Wskutek katastrofy 30 osób zostało zabitych, a ok. 50-ciu jest rannych.

NEAPOL. W katastrofie kolejowej, która wydarzyła się pod Pozzo Reale, 8 osób poniosło śmierć, a 20 pasażerów odniosło rany.

TOKIO. Agencja Domei donosi, że ambasador R. P. odwiedził ministra spr. zagr. Ugaki z którym odbył dłuższą rozmowę.

WRZESIEŃ

28

środa

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122 22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 11-11

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

środa Wacława

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś we wtorek jak również w czwartek dana będzie ciesząca się ogromnym powodzeniem arcywesoła komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może..." w opracowaniu scenicznym J. Karbowskiego. W sztuce występują: A. Matusiakówna, Z. Modzelewski, K. Szubert, K. Opaliński, R. Wroński, Z. Zalewska, W. Kolwas i inn. Jutro w środę świetna komedia Wł. Bus-Feketego „Jan" w premierowej obsadzie z Z. Mrozowskim, H. Brochocką, K. Fabisiakiem, A. Klońska, W. Wrońskim i inn.

Najbliższą premierą teatru będzie komedia J. Korzeniowskiego p. t. „Stary mąż" w reżyserii dyr. Frycza.

Plan przedstawień: Wtorek 27. IX. „Gdzie diabeł nie może...". Środa 28. IX. „Jan". Czwartek 29. IX. „Gdzie diabeł nie może...".

Repertuar kin

ADRIA: Ludzie z zaułka (Jean Gabin) i Śmiertleni wrogowie (Ken Maynard).

APOLLO: Naga prawda (Irena Dunne, Cary Grant).

ATLANTIC: Pensjonarka (Deanna Durbin) i Wzgardzona.

DOM ŻOŁNIERZA: Zaginiony horyzont (Ronald Colman).

LOPP: Dla kobiety i Noce egipskie.

PROMIEŃ: Znachor (Stępowski).

STELLA: Robert i Bertrand (Dymsza i Bodo).

SZTUKA: Przeklęta (Imperio Argentina).

UCIECHA: Przygody Robin Hooda (Errol Flynn, Olivia de Havilland).

WANDA: Profesor Wilczur (Stępowski, Barszczewska, Węgrzyn).

FOTOPLASTIKON (Szczepańska 5): Wizyta Hitlera w Rzymie 1938.

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Więcej niż sekretarka
CZWARTAK Perły korony
PALACCE Miłość w kajdanach
CASINO Znachor

Kinoteatry przemyskie

APOLLO Córka Szanghaju
CASINO Rozalie
MUZA [illegible]talia szaleńców
OLIMPIA Piętno zdrady
[illegible]OPLAST[illegible]N Nowa Palestyna

Repertuar kin radomskich

APOLLO Marco — Polo z Gary Cooper
ADRIA Druga młodość
CZARY Piętnastolatka

Radio

Środa 28 września 1938 r.

11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki"; 11.25 współcześni pianiści; 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Twoi koledzy z całej Polski"; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 „Groteskowe obyczaje"; 17.10 Koncert orkiestry dętej Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Franciszka Nierychły; 18.00 „Nasz program"; 18.10 „Dawna muzyka"; 18.45 Fragment z Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza; 19.00 5 pieśni op. 51 Joachima Raffa do słów Emanuela Geibla w wykonaniu Tatiany Nolier —

Przygotowania angielskie

Jak donosi prasa z Londynu tak Anglia jak i Francja omawiały problem pogotowia wojennego Francji i Anglji.

Nieskonfiskowany I. K. C. przynosi następujące szczegóły:

W Londynie wie się, że częściowa mobilizacja we Francji zrobiła silne wrażenie w Niemczech, gdzie nie spodziewano się tego kroku.

Niezwykle znamienny jest wyjazd floty wojennej angielskiej dziś w nocy z pełnym ładunkiem paliwa i żywności „w nieznanym kierunku". Nie brak głosów, że flota brytyjska czekać będzie na rozkaz zajęcia pozycji **dla ewentualnej blokady Niemiec** i że blokada taka będzie pierwszym krokiem mocarstw zachodnich, jeżeli Rzesza zdecyduje się na agresję.

Doniesienia z Francji mówią, że na linji Maginota zmasowane zostały daleko strzelne działa. Powołanie rezerwis ów miało objąć 10 roczników.

Z Niemiec nadchodzą wiadomości o olbrzymich transportach w kierunku granic b. Austri i Czechosłowacji. Pogotowie lotnicze na tej granicy jest kompletne. W Monachjum, Dreźnie Lipsku i innych miastach zarządzono pogotowie obrony przeciwlotniczej. Przez wszystkie miasta południowych Niemiec przesuwają się masowe transporty wojska, jednakże wśród ludności nie widać żadnego entuzjazmu.

Rozprawa o strajk rolny

Sąd wydał wyrok uniewinniający

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa o strejk rolny. Jako oskarżony odpowiadał Wojciech Majcher prezes Stronnictwa Ludowego w Mszanie Dolnej. Sąd Okręgowy w Tarnowie skazał za branie udziału w akcji strajkowej na 3 miesiące więzienia, gdyż jak twierdzi akt oskarżenia Majcher w przebraniu kobiecym stał na drodze w Mszanie Dolnej i nie dopuszczał kobiet niosących mleko do mleczarni w Bobowej.

Od wyroku zaapelował tak prokurator jak i oskarżony.

Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu dowodów wydał wyrok uniewinniający.

Bronił adw. dr Grodziski.

Pobił portiera kolejowego zaś kasjerowi groził zabiciem

Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał sprawę karną Franciszka Prymasa legionisty pierwszej brygady funkc. P. K. P.

5 lutego b. r. Prymas wpadł do biura kasy stacyjnej w Chrzanowie i rozpoczął kłótnię z kasjerem Romanem Norchałem. Ponieważ Prymas był pijany, Norchał kazał portierowi kolejowemu wyrzucić go z kasy. Podczas szamotania się Prymas uderzył portiera w twarz i kopnął, oraz groził żelaznym drągiem kasjerowi, że go zabije. Sąd pierwszej instancji skazał Prymasa na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem. Sąd biorąc pod uwagę, że Prymas był pijany, wydał wyrok uniewinniający.

Rzymianie bronią Egiptu

Wobec zaognienia sytuacji międzynarodowej król Egiptu Faruk postanowił dokonać przeglądu fortyfikacji egipskich na granicy libijskiej i nad morzem. Zwróci on specjalną uwagę na bazę lotniczo — morską w Mersa — Matruth, które istnieć może nad granicą Sahary jedynie dzięki olbrzymiej studni wybudow. przez żołnierzy Juliusza Cezara po zwycięstwie nad Kleopatrą. Studnia ta jest dzisiaj w takim samym stanie jak przed dwudziestoma wiekami. Nienaganność robót budowlanych starożytnych Rzymian potwierdza się jeszcze w Syrii, gdzie Szeik Rakkan Ibn Merched kazał odkopać starorzymski wodociąg, ciągnący się na przestrzeni 15 kilometrów który okazał się całkowicie zdatny do użytku.

Anglicy domagają się dymisji Chamberlaina

Paryż (ai) Radio paryskie donosi, że w dniu wczorajszym w Londynie przed gmachm M. S. Z. Daladier i Bonnet zostali przywitani przez manifestujący lud angielski śpiewem „Marsylianki". Równocześnie rozległy się niezwykle wrogie okrzyki pod adresem Chamberlaina, żądające natychmiastowego jego ustąpienia. Manifestacja ta doszła do takiego napięcia, że policja angielska, w obawie przed zbyt daleko idącymi zajściami zaatakowała zgromadzonych obywateli i rozproszyła ich.

Pierwszy to raz od niepamiętnych czasów Anglicy stracili zimną krew. Ważne po temu musiały istnieć powody...

Wyskoczył na bruk z II piętra

Tragiczny wypadek miał miejsce na ul. Brzozowej.

Przechodzący ul. Brzozową liczni przechodnie byli świadkami jak z drugiego piętra wyskoczył na bruk jakiś młody mężczyzna.

Natychmiast wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Jak się okazało był to Samuel Freibisch lakiernik lat 20

Powodem samobójstwa był zawód w miłości.

Przedstawiciel Czechosłowacji u p. Prezydenta

Warszawa. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś o godz. 15-tej posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Czechosłowacji dr Juraja Slavika, który doręczył Mu pismo odręczne Prezydenta Republiki Czechosłowackiej dr Edwarda Benesza. Pan Prezydent przyjął następnie p. Ministra Spr. Zagr.

Warszawa. (Pat). Dnia 25 b. m. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Pradze doręczyło posłowi R. P. p. Kazimierzowi Papee notę, stanowiącą odpowiedź na notę polską z dnia 21 b. m. Nota ta została przesłana kurierem i otrzymana w Warszawie dnia 26 b. m. o godz. 13-tej.

Nota Czeska nie zawiera żadnych nowych elementów pozytywnych, a przeciwnie można ją uważać za próbę wycofania się z poprzednio poczynionych oświadczeń.

Komunikat

Nadesłano nam następujący komunikat:

Komenda Och. Korpusu Zaolzańskiego w Krakowie komunikuje, że ze względów organizacyjnych przyjmuje się narazie aż do odwołania zaciąg ochotniczych kobiet.

Na krakowskim bruku

Na ulicy Krakowskiej samochód osobowy potrącił przechodzącego przez jezdnię Mordko Juskiewicza. Wskutek potrącenia Juskiewicz doznał potłuczeń na całym ciele

• • •

Na podworcu realności przy Alei 29 Listopada l. 23 wynikła bójka na tle porachunków osobistych między Janem Noworytą a JózefemÈcknerem. W czasie bójki Eckner zadał Noworycie kilka ran ciętych. Wezwany lekarz Pogot. udzielił Noworycie pierwszej pomocy poczym pozostawił go opiece domowej.

Sowiety poszukują nowych połączeń z Dalekim Wschodem

Moskwa. Sowiety w poszukiwaniu najszybszych i najdogodniejszych połączeń komunikacyjnych z Dalekim Wschodem, ciągle organizują nowe przeloty. Ostatnio jeszcze jeden lotnik sowiecki Fekanowski pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, podjął przelot z Moskwy do Chabarowska, osiągając czas 29 godz. 57 min.

Sowiety zwiększają wydobycie ołowiu

Moskwa. Sowiety w ostatnim półroczu poważnie zwiększyły normy wydobywania rudy ołowianej. Na kopalniach i fabrykach pracują obecnie niemal wyłącznie komsomolcy i stachanowcy.

Największe tempo prac daje się zauważyć w Kazachstańskich fabrykach które pracują bez przerwy na potrzeby armii.

Georges Duhamel

Dumanie poranne nad gazetą

(Satyra polityczna)

Gdy się tylko budzę biorę poranne gazety, których cały stos leży na moim nocnym stoliku i rozpoczynam dzień ich lekturą.

Dziś wszystkie niemal gazety posiadają olbrzymie nagłówki, co nie stanowi dla mnie prawie niespodzianki, gdyż niezwykłość jest przecież od wielu lat naszym chlebem powszednim. Jedakże treść tych nagłówków zwraca w każdym razie na siebie uwagę nawet najbardziej zblazowanego czytelnika.

Więc Niemcy — czytam — żądają autonomii dla Niemców z Nowego Jorku, a jako tymczasowej gwarancji opróżnienia Long Island i Jersey City ze wszystkich nieżydowskich elementów jakoteż natychmiastowego utworzenia policji we wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych, mających najmniej 2 procent imigrantów niemieckiego pochodzenia.

Wydało mi się interesującą wiadomością i uważałem się za zobowiązanego do przeczytania wielu wierszy petitu, które ustawia się tradycyjnie pod tłustymi nagłówkami, a których publiczność zwykle już nie czyta. Treść tych wierszy była jednak znamienna. Powiedziano tam mianowicie, że na całym kontynencie amerykańskim agitacja nazistowska osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Narodowo-socjalistyczne kolonie Gwatemala i Honduras, wznosząc tysiąckrotnie okrzyki: „Ein Volk, ein Reich, ein Fuehrer“ domagają się świętej wojny; w Santiago zdarzają się coraz częstsze incydenty między grupą czystych aryjczyków, a zdegenerowanym tłumem hiszpańsko-indiańskich metysów; wreszcie rząd Rzeszy jest zdecydowany zglajchszaltować Patagonię, gdzie anynarodowo socjalistyczna propaganda uprawia agitację zagrażającą pokojowi świata.

Na koniec pisma podają przekład wielkiej mowy, którą wygłosił sławny doktór Gribonihl na otwarciu kongresu niezależnych literatów. Ten olbrzymi kongres zgromadził w Bambergu 27.000 genialnych poetów i 18.000 wykształconych według nowych metod duchowych Rzeszy, historyków i filozofów.

„Nie możemy sobie wyobrazić bez gniewu i współczucia — oświadczył mówca w swej patetycznej improwizacji — cierpień naszych niemieckich braci w Stanach Zjednoczonych w ogóle, a w Nowym Jorku w szczególności. Wielu z nich jest bez pracy, inni siedzą pozbawieni wolności w więzieniach. Kilku nawet znalazło śmierć na krześle elektrycznym pod absurdalnym i haniebnym zarzutem popełnienia morderstw i zbrodni. Niemiecka krew woła o zemstę. Niemiecka krew zostanie pomszczona. ...Po naszych braciach z Austrii i Czech sprowadziliśmy z powrotem Germanów Węgier i Rumunii do macierzyńskiego łona Niemiec. Jakaż słuszna duma objęła nasze serca, gdy ujrzeliśmy pod znakiem swastyki fale Czarnego Morza, tego tak głęboko niemieckiego morza.

Wówczas podnieśliśmy już tylko głos, jak matka, która dziecko swoje przywołuje, aby się Niemcy z północych Włoch rzucili w nasze ramiona. I za serdeczną zgodą naszych włoskich braci, którym raz jeszcze głęboko dziękujemy, rozszerzyliśmy nasze granice aż nad rzekę Po. Musieliśmy bezsprzecznie wydobyć miecz, by sprowadzić Niemcy Szwajcarii, Belgii i Holandii z powrotem do wielkiej germańskiej ojczyzny. Dania oceniła nasz gniew, a półwysep skandynawski, który, jak na swe bogactwa jest zbyt słabo zamieszkały, powitał radośnie nasze oddziały, roszerzające po całym świecie nasz ideał pokoju i swrawiedliwości społecznej.

Właśnie niedawno zainterweniowaliśmy skutecznie na rzecz Niemców w Uralu. Sztandar ze swastyką zawiśnie w najbliższej przyszłości nad wielką częścią Afryki i Azji... Nowy Jork musi się otworzyć przed pochodem oswobodziciela. Wnet przywołają nas na pomoc nasi bracia australijscy. 267 rasowych Niemców nie będzie walczyło nadaremnie na australijskim kontynencie, który dotąd był pozostawiony kolorowym barbarzyńcom. Nowopowstała flota niemiecka jest najpotężniejsza na świecie. Jutro zaniesie ona aż do antypodów posłanie niemieckiego „Fuehrera“, który dla uszczęśliwienia kontynentów zostanie „Fuehrerem“ świata!...“

Gazeta wypadła mi z rąk i obudziłem się z dumań. Spojrzałem na datę nad nagłówkiem. Była to gazeta z 12 września 1945.

Aresztowanie akuszerek

za niedozwolone spędzanie płodu

W ostatnich czasach na terenie woj. wileńskiego, zanotowano niezwykły wzrost śmiertelności z powodu uprawiania niedozwolonych zabiegów spędzania płodu, przez różne pokątne akuszerki i znachorki. Pokątne operacje po wsiach przybrały rozmiary prawdziwej plagi. Tylko w ciągu bież. miesiąca, na terenie Wileńszczyzny zmarło naskutek zakażenia krwi powstałego skutkiem niedozwolrnego zabiegu 30 młodych, pełnych życia i zdrowia kobiet-matek.

Władze, wobec powyższego przystąpiły do energicznej walki z tym zjawiskiem. W pierwszym rzędzie przystąpiono do aresztowania rozmaitych akuszerek i znachorek, trudniących się p kątnie takimi zabiegami, zwykle dokonywanymi w warunkach prymiuywnych i antysanitarnych. Za kratami znalazło się przeszło 20 „fabrykantek aniołków“.

Przejściowy brak sztucznego jedwabiu

Warszawa. Zbyt sztucznego jedwabiu w roku bieżącym jest blisko 12% większy niż w roku ubiegłym. Nie powoduje to jednak większych trudności w dostawie zdolność bowiem produkcyjna krajowych fabryk sztucznego jedwabiu została w r. ub. znacz nie powiększona i jest obecnie wykorzystana zaledwie w 60 procentach.

Brak niektórych gatunków na który uskarżają się konsumenci przędzy, może być więc jedynie przejściowym spowodowanym chwilowym brakiem danej grubości na składach u odsprzedawców i nie jest wyrazem braku przędzy sztucznego jedwabiu na rynku

Podnoszone ostatnio obawy iż producenci tkanin jedwabnych będą zmuszeni do ograniczenia rozmiarów przygotowań wytwórczych na kampanię zimową nie mają uzasadnienia a wiadomości tego rodzaju dezorientują tylko rynek.

Z ruchu wydawniczego

W jesiennym sezonie ukażą się trzy tomy poezji a mianowicie: Kazimierza Wierzyńskiego „Kurhany“, Bolesława Leśmiana „Dziejba leśna“ — tom utworów zebrany ze spuścizny pośmiertnej poety, wreszcie Światopełka Karpińskiego „Warszawa“, po emat.

Znana pisarka Ewa Szelburg — Zarębina wyda w najbliższym czasie w firmie Gebethner i Wolff trzy książki w czterech nakładach Pierwszą będą „Legendy Warszawy“ zbiór opowiadań odnoszących się do naszej stolicy od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy. Książka ta, ozdobiona cennymi drzeworytami Mrożewskiego, ukaże się równocześnie w dwu wydaniach: w ydaniu polskim i angielskim. Wydanie angielskie będzie tłoczone na specjalnym papierze, jako droga książka, przeznaczona dla bibliofilów zagranicznych. Drugą książką Zarębiny będzie zbiór pt. „A — a, kotki dwa“, przeznaczony dla najmłodszych dzieci. Książka ta będzie ozdobiona ilustracjami Tadeusza Piotrowskiego. Ostatnia książka autorki to „Dzieci miasta“ — cykl wierszy o dzieciach proletariackich, robotniczych, z przedmieść, oraz o ich rodzicach. Dobór tych wierszy będzie miał specjalny charakter i jednolitą linię od pierwszej do ostatniej strony Tom ten zdobić będą kolorowe ilustracje Krajewskiego. „Dzieci miasta“ wyjdą w cyklu literatury przeznaczonej dla dzieci.

Japonia też ma samochód ludowy

Japońska fabryka motocykli „Asahi“ wypuściła nowy, dwuosobowy samochód. Wóz ten wyposażony został w dwucylindrowy silnik typu motocyklowego chłodzony powietrzem. Litraż silnika wynosi 730 cm. sześć moc zaś — 16 KM. Skrzynka biegów skonstruowana jest w ten sposób że dysponuje się tylko trzema szybkościami.

Nowością konstrukcyjną a nawet osobliwością japońskiego wozu ludowego jest nie zależne zawieszenie wszystkich kół.

Bułgaria nie może eksportować

bo nie ma wagonów

Sofia. W bułgarskich kołach oficjalnych przyznają już obecnie że wywóz owoców z tego kraju osiągający normalnie w obecnym okresie punkt szczytowy walczy z dużymi trudnościami. Są one spowodowane po ważnym brakiem wagonów kolejowych. W poprzednich latach Bułgaria otrzymywała zawsze większe ilości wagonów, tytułem „pożyczki“ od Jugosławii i Węgier. Obecne pomoc ta została znacznie ograniczona a ponad to wagony, wysyłane z towarem do Niemiec, nie są natychmiast zwracane.

Nasze Konto P. K. O.
408.727

Olbrzymi pożar strawił

trzy zagrody

Niezwykłe groźny pożar wybuchł we wsi Żebrówka (powiat mińsko-mazowiecki) w zagrodzie Edwarda Romka. Sponął dom mieszkalny, stodoła z całorocznymi zbiorami, obora i chlew. Mimo akcji ratunkowej ochotniczej straży pożarnej, płomienie przerzuciły się na sąsiednią zagrodę Józefa Zycha, gdzie spłonęły: dom, dwie stodoły, spichrz oraz sklep.

Akcję utrudniał brak wody i gaszenie pożaru odbywało się nader wolno Skutek byłten, że od iskier zajęły się jeszcze dwie zagrody, należące do Wiktora Zycha i Franciszka Kielczewskiego. Przerażeni mieszkańcy zaczęli w panice opuszczać domostwa. Dopiero po przybyciu kilku dalszych oddziałów straży ogniowych, udało się pożar zlokalizować. W czasie akcji, kilkanaście osób doznało poparzeń. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia w stodole należącej do Romk. Straty wynoszą 90 000 zł.

Niemcami są nie tylko ci — . którzy po niemiecku mówią

Z prac badawczych państwowego związku prasy niemieckiej w numerze „Deutsche Presse“ z września br., dotyczących t. zw. „wysp językowych“ niemieckich, wynika że doktryna narodowo-socjalistyczna jako Niemców uznawać będzie na przyszłość nie tylko tych, którzy mówią językiem niemieckim, lecz również tych, którzy poczuwają się do „wspólnoty narodowej“ niemieckiego. To pojęcie stać ma się kryterium które w granicach Trzeciej Rzeszy praktycznie zastosować da się w czasie spisu ludności. Czytamy w tym artykule wyraźnie: „Stawiamy tak sprawę po raz pierwszy, ponieważ na niemieckim wschodzie język do mowy nie jest absolutnie sprawdzianem przynależności narodowej. Podczas plebiscytu mówiący językiem mazurskim obywatele, deklarowali się za Niemców, podobnie jak towarzysze mówiący gwarą kaszubską czy wendyjską.

Ile zarabia Ford na samochodach

Henry Ford produkuje samochody już od 33 lat. W tym czasie wyszło w świat z górą 24 i pół miln. wozów stemplowanych jego nazwiskiem. Według obliczeń samego Forda miał on tylko 32 dolary czystego zysku na każdym samochodzie W sumie daje to nie najmniejszą kwotę 784 milionów dolarów.

Pocałunki zamiast więzienia
aplikują sądy amerykańskie

W krajach anglosaskich coraz popularniej szą i bardziej stosowaną jest nowa metoda wymierzania kar. Właściwie nie jest ona zresztą tak całkiem nowa, opiera się bowiem na prastarym przysłowiu: Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada".

Zdarzyło się gdzieś tam w Ameryce, że mąż źle traktował swą żoną, ba, zdarzyło się nawet, że ją pobił. Sprawa poszła do sądu. Czy też sędzia skazał złego męża na karę pieniężną, albo może zamknął go w więzieniu? Nic podobnego, skazał go po prostu na codzienne całowanie żony, wychodząc z tego założenia, że w razie niestosowania się oskarżonego do tego nakazu, zawsze będzie jeszcze czas zamknąć go. „Let the punishment fit the crime", mówią Amerykanie. Kara winna odpowiadać przewinieniu. Tak więc sędziowie starają się uniknąć zarówno kar pieniężnych, jak i pozbawienia wolności, o ile winny nie jest typem zdecydowanie przestępczym.

W myśl zasady „ząb za ząb" tylko mordercę karze się tam śmiercią, a złodzieja więzieniem — ponieważ nie ma sposobu odpłacić mu pięknym za nadobne.

Dla pijaka, który stawał się już niebezpieczeństwem dla społeczeństwa, wybrał sędzia w Chicago następującą karę: polecił mu przez cztery najbliższe tygodnie uczęszczać na wszystkie odczyty abstynenckie, a co niedzielę chodzić do kościoła. Następnego dnia musiał złożyć sądowi sprawozdanie z każdej takiej wycieczki.

Człowiek ten, który do dnia wydania owego wyroku był stałym gościem w areszcie policyjnym — nie wywołał już później żadnej burdy i nigdy już ni był notowany za pijaństwo.

Inna kara przypadła w udziale szoferowi taksówki, który stale powracał do sądu pod zarzutem jazdy nieprzepisowej - lub też lekceważenia nakazów policjanta regulującego ruch. Tego sędzia skazał (działo się to podczas wyjątkowo upalnych dni lipcowych) aby przez tydzień codziennie od 12-ej do 13-ej stał obok policjanta na jednym z najbardziej nasłonecznionych skrzyżowań ulic w Chicago.

Jeszcze inny los spotkał złodzieja z Ohio, który ukradł worek jabłek. Podczas rozprawy okazało się, że kradzież miała miejsce we wsi odległej o 20 km. od miejsca zamieszkania oskarżonego. Podsądny tłumaczył się naiwnie, że bardzo lubi dużo chodzić, a worek jabłek spostrzegł przypadkowo i uważał, że jest „bezpański".

— Ach, pan lubi dużo chodzić — przerwał mu sędzia — w takim w ciągu tygodnia będzie pan codzień odbywał ten 20-kilometrowy spacer z workiem cegły na plecach. Za każdym razem zamelduje się pan na posterunku policyjnym w tej miejscowości.

Jeszcze oryginalniejsza jest metoda postępowania w stosunku do nieporozumień rodzinnych.

Pewien urzędnik z Nowego Jorku prowadził życie hulaszcze i codzień wracał do domu nad ranem. Obchodził się też bardzo źle ze swoją żoną. Gdy sprawa trafiła do sądu sędzia kazał oskarżonemu, aby codzień po wyjściu z biura spotykał się ze swą żoną przy pewnym określonym pomniku, po czym wolno im było spędzić wieczór w sposób dowolny — byle razem. Najpóźniej o dziesiątej mieli już być w domu.

Wielką popularność zyskał sobie pewien amerykański sędzia następującym wyrokiem. Kilkakrotnie łapano młodego górnika na kradzieży książek. Były to przeważnie książki małowartościowe. Dyrektor tego chłopca zeznał, że podsądny jest obdarzony wybitną inteligncją. To skłoniło sędziego do wydania następującego wyroku: podarował górnikowi 4 cenne tomy i polecił mu zdać sądowi sprawozdanie na piśmie po przeczytaniu każdego z nich.

Nie całuj obcej kobiety
Niezwykłe zajście w Worocie

Niezwykłe zajście wydarzyło się niedawno w Worochcie. Mianowie podczas amatorskiego przedstawienia teatralnego jeden z aktorów, zgodnie z treścią sztuki pocałował swą partnerkę. W tej samej chwili z krzeseł pierwszego rzędu zerwała się elegancka dama jak się później okazało żona „amanta", która rozdzierającym głosem: "Ja ci dam całować obcą kobietę!"

Następnie pobiegła ona na scenę przyskoczyła do aktora, spoliczkowała go, a jego partnerkę zrzuciła ze sceny. Widzowie nie posiadali się z radości. Przy burzy oklasków widzów bohaterka tego osobliwego zajścia majestatycznym krokiem opuściła scenę.

Człowiek który zrobił karierę
na katastrofie Tytanica

OD CHŁOPCA NA POSYŁKI — DO PREZESA NAJWIĘKSZEGO KONCERNU RADIOWEGO W AMERYCE

Jako 9-letni chłopiec wyemigrował Dawid Sarnow z wioski położonej w mińskiej gubernii — do Stanów Zjednoczonych. Niezadługo udało mu się uzyskać pracę chłopca na posyłki w jednym z biur telegraficznych z pensją w sumie 5 dolarów tygodniowo. W ciągu kilku miesięcy potrafił nauczyć się tak dobrze alfabetu Morse'a, że przyjęto go do innego przedsiębiorstwa na pomocnicze stanowisko przy obsłudze telegrafu, już z pensją 5½ dol. tygodniowo. Towarzystwem owym było Marconi — Telegraph Co. gdzie mały Sarnow zaznajomił się z ideą przesyłania wiadomości bez drutu. Po nocach i w dni wolne oddawał się studiom by wkrótce zostać samodzielnym telegrafistą na jednej ze stacji towarzystwa. Zarabiał wtedy już 15 dol. tygodniowo. Z kolei przeniósł się do wielkiego domu towarowego Wannemakera gdzie również urządzona była stacja telegrafu bez drutu. Pracując tam odebrał Sarnow 14 kwietnia 1912 r. wstrząsającą wiadomość: „Okręt Titanic, po zderzeniu z górą lodową tonie w szybkim tempie". 72 godziny bez przerwy siedział Sarnow przy aparacie i wstał dopiero wtedy gdy odebrał ostatnie nazwiska uratowanych pasażerów wielkiego transantlatyka, posyłając oczywiście w świat odpowiednią wiadomość.

Nieszczęście Titanica pchnęło naprzód radio — telegrafię a z nią — młodego Sarnowa. Aparaty radiowe instalowano na wszystkich okrętach Towarzystwo Marconiego rozrastało się. Przedsiębiorczy Sarnow obejmuje stanowisko dyrektora. Gdy towarzystwo Marconiego przekształcono na Radio Corporation of America, 39-letni Sarnow zostaje prezesem tego wielkiego koncernu. Staje on również na czele powstałego obok R. C. A. — National Broadcasting Corp. największego w Ameryce towarzystwa radiowego.

Sarnow jest fanatykiem muzyki. Wprowadza w radiofonii amerykańskiej „godzinę wychowania muzycznego" w programie każdego tygodnia. Organizuje transmisje Metropolitan Opera. W 1937 r. angażuje Toscaniniego na serię 10 koncertów symfonicznych z wyłącznością dla NBC. W tym celu utworzona zostaje specjalna orkiestra. Toscanini, który już przed tym pożegnał się na zawsze z Ameryką, wraca do Nowego Jorku. Za koncert bierze 5.000 dolarów. Sam decyduje kiedy i gdzie zechce dyrygować. A tymczasem Sarnow, poza prezesurą wielkich koncernów wchodzi do rady administracyjnej Metropolitan Opera, bierze czynny udział w organizacji przyszłorocznej wystawy nowojorskiej, otrzymuje rangę pułkownika w armii amerykańskiej, 4 uniwersytety przyznają mu tytuł doktora honoris causa, otrzymuje szereg odznaczeń z legią honorową na czele, współpracuje „w swoim czasie„ przy opracowywaniu tzw. planu Younga...

Prawdziwie amerykańska kariera.

Gdzie jest najmniej
samochodów

Najmniejszym taborem samochodowym na świecie dysponuje górzysta Albania. Kursuje tam zaledwie 110 samochodów. Jest więc kraj, który liczy mniej samochodów niż Polska...

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

91) POWIEŚĆ

Reindl przycisnął rękę do ust, by głośno nie krzyknąć. Tego, co teraz miało nastąpić, nie chciał już widzieć. To byłoby ponad jego siły. Czarne płaty poczęły mu spadać przed oczyma — — — Tak zatem wygląda owa prawda, o którą się dobijał.

Szybko cofnął się do wyjścia, cichuteńko zamknął drzwi za sobą i zeszedł kilka schodów na dół. Ale w tej chwili, jakby pchnięty jakąś niewidoczną siłą, wrócił, przyskoczył do drzwi i przycisnął guzik dzwonka — cisza — drugi raz dzwonił — trzeci — począł w drzwi bić pięściami — — — w przedpokoju kroki — przez drzwi usłyszał głos Friki — kto tam?

— Zapomniałem klucza wchodowego, otwieraj!

Franzl — co ty tu robisz? pytała zdziwiona i przestraszona.

— Zdjęcie odłożone na jutro, dekoracja nie gotowa.

— Dali wam przynajmniej pieniądze?

— To są twoje jedyne troski, odpowiedział zmienionym głosem i wszedł do pokoju.

Erika, udając przeziębniętą, wskoczyła do łóżka przykrywając się kołdrą aż pod szyję.

— Franczl — co tobie? Czemu nie zdejmujesz płaszcza? Stoisz w kapeluszu — — — co to ma znaczyć?

— Że zaraz stąd odejdę.

Erika spojrzała na niego zdziwiona. Odejdziesz?

— Jestem już tutaj zbyteczny, to mi chyba przyznasz. Z mojego pokoju wypchnęłaś mnie, by usadowić tam Beerena i moje miejsce w łóżku, także mu oddałaś.

— Franzl, przestań z tymi głupimi podejrzeniami.

— Głupimi podejrzeniami mogłaś je pierwej nazywać, jak długo nie znałem prawdy i tobie wierzyłem, ale nie teraz, gdy przekonałem się, że przecież miałem słuszność.

— A Trottl, powiedziała Erika tonem oburzenia i odwróciła się na drugą stronę.

— Możesz temu zaprzeczyć?

— Możesz temu udowodnić?

— Udowodnić? Kto siedział teraz przy tobie na łóżku? spytał uśmiechając się cynicznie.

Erika zbladła. Skąd on o tym wie! Przecież nie miał kluczy przy sobie — spojrzała na okna — story zaciągnięte — — opadło ją nagle jakieś złe przeczucie — — —

— Co ty wygadujesz Franzl? Jesteś pijany?

— Opity bólem. Ale podziwiam twoją czelność. Może chcesz jeszcze teraz twierdzić, że nie masz stosunku z Beerenem?

Erika widziała, że nie pozostaje jej nic innego, jak chwycić się swej dawnej metody.

— Stosunku z Beerenemą... A Trottl! Nazywaj to jak ci się podoba, mnie jest to obojętne. To jednak widzę, że dla ponoszonych przeze mnie ofiar, nie masz najmniejszego zrozumienia. Myślisz, że na prowadzenie takiego życia, jakeśmy przed rokiem prowadzili, jeszcze się kiedykolwiek zgodzę? Nie mój kochany! Twoja niewdzięczność przekracza wszelkie granice. Wiesz dobrze, jak od miesięcy stwarzam dla nas nową egzystencję. Masz nowe ubranie, ja mam moc sukien, tak dobrze jak obecnie żyjemy, jeszcze nigdy nie żyliśmy, dwa tysiące marek mamy na koncie bankowym, a komu to jest do zawdzięczenia? Jedynie Beerenowi. Jeżeli jednak ten chłopak w poczuciu samotności i przywiązania do nas, przyjdzie do mnie i porozmawia ze mną kilka słów, to ty robisz mi z tego powodu wyrzuty, awanturujesz się? Wolałbyś może życie, jakie dawniej prowadziłeś?

— Wierzaj mi, — stokroć razy.

— A Blödian. Jeżeli głodowanie tak ci przypadło do gustu, to możesz głodować, ale beze mnie. A teraz radzę ci, raz na zwsze zrobić koniec z tymi podejrzeniami. Albo chcesz, aby się nam dobrze wiodło, to musi Beeren u nas pozostać, albo się wyprowadzi, a wówczas możesz rozpocząć twoją głodówkę. Lecz sam, bo ja więcej przy tobie nie zostanę. Dosyć straciłam najpiekniejszych lat mego życia na biedowaniu z tobą. Dość mam tego. Teraz musisz się zdecydować. Albo — albo. Żyjemy z Beerenem — albo się rozejdziemy. Ale mnie robić wyrzuty za te ofiary jakie ponosze aby tobie było dobrze — dös ist a Frechheit, a G'meinheit, tak postępować może jedynie so a Trottl wie du!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jeszcze jedna próba porozumienia

Horace Wilson u Hitlera

Berlin Pat. Sir Horace Wilson udał się o godz. 17-ej w towarzystwie brytyjskiego ambasadora sir Neville Hendersona i pierwszego sekretarza ambasady brytyjskiej do urzędu kanclerskiego.

Berlin Pat. O godz. 15.35 wylądował na lotnisku w Tempelhof sir Horace w towarzystwie sekretarza, powitany w porcie lotniczym przez ambasadora W. Brytanii sir Neville Hendersona.

Berlin Pat. Sir Horace Wilson opuścił w towarzystwie otoczenia urząd kanclerski o godz. 17.40.

Rumunia mobilizuje siły gospodarcze

Czerniowce Pat. Rumuńskie ministerstwo spraw wojskowych zarządziło, iż istniejące zapasy materiałów wełnianych, nici wełnianych i blachy do wyrobów puszek do konserw, nie mogą być sprzedawane w wolnym handlu, jako potrzebne dla przemysłu obrony krajowej. Z innych fabrykatów i półfabrykatów, jak bawełna, len, skóry futra itd. dozwolona jest sprzedaż od 50 do 80 proc. zapasów. Urzędy celne otrzymały zlecenie pobierania od importerów towarów, podlegających inwentaryzacji, zobowiązania iż nie sprzedadzą żadnych ilości poza dopuszczonymi przez ministerstwo spraw wojskowych.

Dalsza mobilizacja nowych roczników w Czechach

Berlin Pat. Z Raciborza donoszą na podstawie zeznań uchodźców, że w Czechosłowacji przeprowadzana jest obecnie mobilizacja mężczyzn w wieku od 51 do 63 lat Rocznikom tym powierzone zostaną prace przy kopaniu rowów strzeleckich.

Praga Pat. Na podstawie zarządzenia rządu, powołana została centralna komisja cenzury, pozostająca pod bezpośrednim kierownictwem ministra spr. wewn. Cenzura rozciągnięta zostaje na prasę, teatr, film, telegramy, rozmowy telefoniczne, przesyłki pocztowe i inne, ewentualnie też na aparaty i przyrządy, służące do reprodukcji dźwięku.

OD WYDAWNICTWA!
Prosimy o uregulowanie należności z tytułu zaległej prenumeraty.

Francja o memorandum Hitlera i postulatach polskiej polityki zagranicznej

Paryż Pat. Memorandum niemieckie kanclerza Hitlera, złożone w Pradze, ogłoszone na naczelnych miejscach w całej prasie paryskiej, jest przedmiotem komentarzy dziennikarzy. Prasa paryska wyraża wątpliwość, czy Czechosłowacja przyjmie żądania niemieckie.

„Petit Parisien“ wyraża przekonanie, że walka dyplomatyczna nabierze w ciągu bieżącego tygodnia bardzo ostrego charakteru. Wynikną z tego prawdopodobnie duże napięcia. Pismo przypomina, że termin wyznaczony przez Hitlera na przyjęcie jego warunków, upływa w ciągu kilku dni. Czas ten będzie zużyty na to, aby spróbować jeszcze osiągnięcia jakiegoś porozumienia.

Szereg dzienników podaje komunikat oficjalny, ogłoszony w Londynie, zaprzeczający doniesieniu czeskiego biura prasowego, jakoby mobilizacja w Czechosłowacji została dokonana za wiedzą Anglii i Francji.

Prasa paryska przynosi poza tym bardzo obszerne telegramy agencji Havasa, oświetlające w sposób najbardziej nieprzychylny postulaty Polski.

Wyrok na Górzyńskiego będzie wykonany

Warszawa. W poniedziałek znana stała się decyzja Pana Prezydenta w sprawie podania o ułaskawienie bandyty Górzyńskiego który grasował przez pewien czas na terenie Pomorza. Górzyński dokonał kilka napadów rabunkowych, m. in. zamordował 70-letniego emeryta Sonnenberga Wyrokiem sądu skazany został na śmierć.

P. Prezydent R. P. z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego Górzyński będzie stracony w Toruniu, dokąd udał się już kat Braun.

Ogłaszajcie się tylko u nas!

Czytajcie! Prenumerujcie! Rozpowszechniajcie!

Sygnały dwutygodnik społeczno-literacki

„SYGNAŁY“ są niezależnym pismem demokratycznym;

„SYGNAŁY“ poruszają wszystkie aktualne zagadnienia życia współczesnego;

„SYGNAŁY“ walczą o demokrację, o nowy ład i nową kulturę;

w „SYGNAŁACH“ współpracują najwybitniejsi pisarze polscy;

„SYGNAŁY“ są najtańszym pismem społeczno-literackim w Polsce.

W prenumeracie rocznej cena jednego egzemplarza wynosi tylko 29 gr.

Egzemplarze okazowe wysyłamy na żądanie.

Prenumerata roczna 7 zł, półroczna 4 zł, kwartalna 2 zł. Konto w P.K.O. nr. 503.430. Pocztowe konto rozrachunkowe nr. 1.

Adres redakcji i administracji: Lwów, Hauke Bosaka 12.

Sytuacja na giełdzie.

Berlin Pat. Na zebraniach giełdy berlińskiej w sobotę i poniedziałek ujawniła się — po kilku dniach tendencji mocniejszej albo zmiennej — tendencja wyraźnie zniżkowa. W każdym z tych dni spadki kursowe nie przekraczały dla większości papierów 4 proc. w szeregu wypadków zaś były znacznie niższe.

Zaznaczyć należy, że obroty były minimalne, wobec czego już stosunkowo nieznaczny wzrost podaży mógł powodować wyraźniejsze osłabienie. Z tego też względu do zniżkowej tendencji nie przywiązuje się poważniejszego znaczenia.

Warszawa Pat. Wzrastające napięcie w sytuacji międzynarodowej w dalszym ciągu odbijało się na nastrojach giełdowych Na dzisiejszych giełdach walutowych większość dewiz europejskich wykazała dalsze osłabienie w stosunku do dolara USA, który był masowo poszukiwany. Na razie tylko dewiza na Belgię wykazuje równolegle z dolarem mocniejszą tendencję, która nie dotyczy zresztą notowań terminowych.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych: I.strona w I łamie za m/m zł 1.25; Tekst II—VII strony zł 1. — Z tekstem zł 0.70 Nadesłane za I m/m w I m/m w I łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka“ w Krakowie, Pl. Zgody 6 — Tel. 185-15